

Pierwszy kwartał bieżącego roku był udany dla osób inwestujących w polskie akcje za pośrednictwem funduszy. Większość funduszy przyniosła zyski. Dodatkowo koniec marca i początek kwietnia dają nadzieję na rozpoczęcie kolejnej fali wzrostów na GPW. Gorzej wygląda sytuacja w przypadku funduszy akcji zagranicznych. Ich przeciętna stopa zwrotu jest bowiem ujemna. W tej grupie występowały jednak duże rozbieżności. Powody do świętowania mają np. inwestorzy obstawiający fundusze akcji rosyjskich.

Przeciętne wyniki podmiotów lokujących na warszawskiej giełdzie okazały się korzystne, choć niższe, niż zmiany głównych indeksów GPW. Mediana funduszy akcji szerokiego rynku wyniosła 1,9% w skali kwartału, a funduszy akcji małych i średnich spółek 2,2%. W tym samym czasie WIG wzrósł o 2,6%, mWIG40 reprezentujący średnie spółki o 3,8%, a sWIG80, czyli indeks mniejszych spółek zwiększył o 4,2%. Wyniki porównywalne z tymi zmianami przyniosły jedynie podmioty znajdujące się czołówkach kwartalnych rankingów tych grup funduszy. Rezultat odbiegający zarówno od przeciętnej, jak i od zmian indeksów pokazał tylko Pioneer Akcji Aktywna Selekcja, którego jednostki w skali kwartału wzrosły aż o 8,1%.

Na GPW w Warszawie jeszcze do końca marca można było mówić o trendzie bocznym, trwającym już od października zeszłego roku. Ale już sam koniec ubiegłego miesiąca i początek kwietnia przyniosły nadzieję na rozpoczęcie kolejnej fali trendu wzrostowego. Scenariusz taki wspiera nie tylko analiza techniczna (nowe rekordy hossy) ale również i dane makro. W ostatnim okresie dynamicznie rosła w Polsce produkcja przemysłowa, produkcja budowlano-montażowa oraz sprzedaż detaliczna. Poprawie uległ wskaźnik PMI obrazujący aktywność wrażliwych na cykle koniunkturalne przedsiębiorstw przemysłowych. Jak na razie więc, wiele wskazuje na to, że dalsza część roku także powinna mieć pomyślny przebieg dla posiadaczy jednostek funduszy polskich akcji.

Słabiej wiodło się inwestorom obstawiającym wzrost wartości polskich obligacji. Mediana stóp zwrotu funduszy inwestujących w krajowy dług wyniosła zaledwie 0,1% w skali kwartału. Wzrostom wycen portfeli polskiego długu nie sprzyjała wyższa dynamika inflacji i dyskontowanie przez rynki rozpoczęcia okresu wzrostu restrykcyjności polityki pieniężnej. Niestety wiele wskazuje na to, że taka tendencja może utrzymywać się przynajmniej do końca roku. Jeżeli inwestowanie w akcje, z powodu niskiej tolerancji ryzyka, nie jest alternatywą, to inwestorzy powinni raczej pomyśleć w najbliższych miesiącach o przetrzuceniu się na fundusze rynku pieniężnego, których wyniki powinny nadążać za wzrastającym kosztem pieniądza.

Duże rozbieżności można było zaobserwować wśród funduszy inwestujących za granicą. Z jednej strony powody do świętowania mieli inwestorzy obstawiający fundusze akcji rosyjskich. Wyceny notowanych na tamtejszych giełdach przedsiębiorstw zwiększały się głównie z powodu rosnących cen surowców, które są silnie skorelowane z kondycją rosyjskiej gospodarki. Nie bez znaczenia dla inwestorów były też relatywnie niskie wyceny akcji. Na lepsze wyniki przeliczanych na złote jednostek funduszy miała także aprecjacja rubla względem złotego. W rezultacie najlepszy fundusz inwestujący na rosyjskim rynku - Investor Rosja - zarobił niemal 7%.

Największą stratę wśród funduszy zagranicznych przyniósł fundusz Noble Africa, którego notowania były przez większość kwartału zawieszone z powodu zamkniętej giełdy w Egipcie. W pierwszym kwartale słabo radziły sobie też fundusze lokujące w Indiach, gdzie ceny akcji w omawianym okresie uległy znacznej korekcie, głównie z powodu wcześniejszych, zbyt dynamicznych wzrostów i silnie rosnącej tam presji inflacyjnej. Negatywny wpływ na wartość jednostki funduszy akcji japońskich miały za to skutki trzęsienia ziemi, które w marcu nawiedziło ten kraj.

Rafał Lerski, Jarosław Sadowski
Analitycy firmy **Expander**